

ODLOTOWA „DWÓJKA”



Marzec 2004

Nr 2

Piszą do nas rówieśnicy
z Europy!

Czytaj obok i na str. 5



W NUMERZE:

- ◆ Kronika wydarzeń „Z życia szkoły”
- ◆ Wyniki klasyfikacji w I półroczu
- ◆ Wywiad z Prymusem
- ◆ Nasze pasje – tramwajowy zawrót głowy
- ◆ Kącik porad najróżniejszych - o dobrym wychowaniu
- ◆ Ciekawostki
- ◆ Dużo humoru

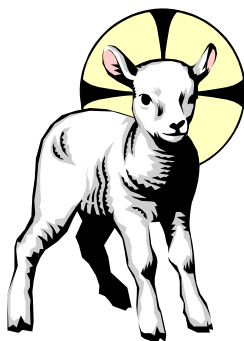
Kolejny już miesiąc, uczestnicząc w akcji „Szkoła z klasą”, wykonywaliśmy zadanie numer sześć o nazwie „Uczniowie wchodzą do Europy”.

Wśród różnych przedsięwzięć zobowiązywało nas ono do nawiązania korespondencji z naszymi europejskimi rówieśnikami. W tym celu przystąpiliśmy do projektu Komisji Europejskiej **Dzień Wiosny w Europie – 2004 Rozszerzenie**. Jest to akcja zachęcająca do poznawania europejskich państw, zdobywania informacji o aktualnych i przyszłych członkach Unii Europejskiej, a także pozwalająca na współpracę ze szkołami z innych państw i wymianę listów.

SPECJALNY DODATEK
DO KAŻDEGO
EGZEMPLARZA!!!

cd. na
str. 5

*Z okazji zbliżających się
Świąt Wielkanocnych
Dyrekcji Szkoły,
Nauczycielom, wszystkim
Pracownikom oraz
Koleżankom i Kolegom -
życzymy radości i nadziei
płynących
ze Zmartwychwstania
Pana Jezusa oraz obfitych Jego
łask w codziennym życiu*
Redakcja



Rymowanki wielkanocne

Na zakończenie postu
Jedzcie sobie, mili goście,
coście bardzo schudli w poście.

Po śniadaniu wielkanocnym
Powiedziała ciocia Frania:
- Nie ma świętych bez śniadania.

Po świętach
Niech każda gęba pamięta,
co jadła na święta.

Jajko święte i nieświęte

**Czym różni się jajko
niepoświęcone od poświęconego?**

Tym, że jajko niepoświęcone się
zjada, milczy i nic nie gada. (...)

Przy jajku poświęconym składamy
sobie życzenia, to znaczy jemy
i mówimy.

Jak ktoś jajko z miłości dzieli, tak
jak trzeba, tego nawet jajko prowa-
dzi do nieba.

Zespół redakcyjny

Uczniowie: Justyna Czochara, Dawid Drwał, Kacper
Gancarski, Jakub Kwiek, Dominika Pamula, Michał Planeta,
Agnieszka Siedlik, Regina Świerzb, Adam Wójcik, Marcin
Zając;
Opiekun: mgr Magdalena Rzepka

Ks. Jan Twardowski „Elementarz”

Z ŻYCIA SZKOŁY *** KRONIKA WYDARZEŃ

III Międzyszkolny Konkurs Literacki

Specjaliści od Makuszyńskiego

Już po raz trzeci w naszej szkole odbywał się Międzyszkolny Konkurs Literacki dla uczniów szkół podstawowych Tarnowa. Tym razem przebiegał pod hasłem: „Kornel Makuszyński – pisarz ze słońcem w herbie”.

Organizatorki konkursu – nasze panie polonistki postanowiły przypomnieć w ten sposób nieco już dziś zapomniane książki Makuszyńskiego, takie jak: „O dwóch takich, co ukradli księżyc”, „Panna z mokrą głową”, „Szatan z siódmej klasy”, „Przyjaciel wesołego diabła” oraz cztery książki przygód Koziołka Matołka. Wszystko dlatego, że w tym roku szkolnym przypadają aż dwie rocznice związane z K. Makuszyńskim: w 2003 r. była to 50. rocznica śmierci pisarza, zaś w obecnym roku 120-lecie jego urodzin.

Chętnych do udziału w konkursie, podobnie jak w latach ubiegłych, nie brakowało. W rywalizacji brały udział 3-osobowe drużyny. W sumie zgłosiło się 22 drużyny z 12 szkół. Po eliminacjach pisemnych 11 zespołów o największej liczbie

punktów zakwalifikowało się do części ustnej. Spośród nich najlepsza okazała się drużyna z SP nr 18, tuż za nimi zespół ze Społecznej SP nr 1, a na trzecim miejscu SP nr 9. Nagrodzone zostały także prace plastyczne – komiksy przedstawiające wybrane przygody z książek Makuszyńskiego.

Z naszej szkoły w konkursie brały udział 2 drużyny. Na pochwałę zasługuje zwłaszcza zespół z klasy IV c, w składzie: Justyna Czochara, Dominika Pamuła i Ola Kichard. Dziewczyny, choć należały do najmłodszych uczestniczek, zajęły 6. miejsce! Zaś Justyna jako jedyna spośród wszystkich uczestników uzyskała maksymalną liczbę punktów za test pisemny ze znajomości lektur konkursowych. Gratulujemy!

Redakcja



Małopolski Konkurs Humanistyczny

Mamy finalistkę!

4 lutego 2004 r. odbywały się w naszej szkole eliminacje rejonowe Małopolskiego Konkursu Humanistycznego pod hasłem: „Dom – rodzina – tradycja – Ojczyzna”. Brało w nim udział 69 uczniów szkół podstawowych z powiatu tarnowskiego i dąbrowskiego. Zostali oni

wcześniej wyłonieni w eliminacjach szkolnych. Do wykonania mieli bardzo trudne zadania związane z podanymi wcześniej lekturami.

„Dwójkę” reprezentowała **Weronika Błaż z kl. V c**. Spisała się znakomicie – zakwalifikowała się do etapu wojewódzkiego, który odbył się 24 marca w Krakowie. Na wyniki uczestnicy dopiero oczekują. Życzymy naszej Koleżance jak najlepszego

Z ŻYCIA SZKOŁY *** KRONIKA WYDARZEŃ

Białe szaleństwo w Krynicy

W tym roku, podobnie jak w poprzednim, 25-osobowa grupa amatorów jazdy na nartach, wyjechała na białą szkołę do Krynicy Zdroju.

Wyruszyliśmy autobusem we wtorek 13 stycznia 2004 r. o godz. 7:00. Gdy dotarliśmy na miejsce, byłam trochę rozczerowana, ponieważ spodziewałam się bardziej komfortowego pensjonatu. Jednak po rozpakowaniu rzeczy i małym przemeblowaniu w naszym pokoju okazało się, że nie jest tak źle – zrobiło się nawet zupełnie przytulnie! Po obiedzie poszliśmy na przystanek, aby autobusem udać się na stok „Słotwiny”, gdzie czekały nas narciarskie atrakcje. Dzieci nieumiejące jeszcze jeździć na nartach, pod opieką pani Marii Markiewicz-Klas udały się na inną, nieco łagod-



niejszą górę. Pozostała grupa, w tym również ja, szusowała pod okiem pani Grażyny Łozińskiej. Wszyscy jeździliśmy jak szaleni! Gdyby nie to, że zgłodnieliśmy, nikomu nie chciałoby się wracać do pensjonatu na kolację.

O godz. 22:00 zaczęła się cisza nocna, ale oczywiście po dniu pełnym wrażeń nie mogliśmy zasnąć. Wraz z koleżankami zaprosiliśmy więc inne dziewczyny do naszego pokoju i opowiadałyśmy sobie straszne historie, np. o duchach. Następnego dnia zaczęliśmy od śniadania o godz. 8:00. Potem ruszyliśmy na stok i jeździliśmy aż do obiadu. Po posiłku mieliśmy dwie godziny dla siebie, a późnym popołudniem chodziliśmy na spacer, lodowisko lub tor saneczkarski. Tak było przez cały tydzień.

W końcu nadszedł czas powrotu do Tarnowa. Wszystkim nam było jednak żal wyjeżdżać, ponieważ spędziliśmy w Krynicy bardzo miły i pełen przygód tydzień.

Martyna Kania, kl. V c

Baśniowy konkurs

W lutym odbył się organizowany przez bibliotekę szkolną konkurs literacki dla klas I-III pt.: „W świecie baśni”. Przeprowadzony został w dwóch kategoriach: dla klas I na najpiękniej opowiedzianą baśń, wybraną z podanego w regulaminie zestawu, oraz dla klas II i III ze znajomości treści podanych baśni. Konkurs miał dwa etapy: klasowy i szkolny. Najlepszym wśród pierwszoklasi-

stów okazał się Filip Drwal z kl. I a, który pięknie opowiedział baśń pt.: „Jaś i Małgosia”. W drugim etapie rywalizowały ze sobą 3-osobowe zespoły złożone z uczniów, którzy uzyskali największą ilość punktów w klasach. Najwięcej punktów zdobyła drużyna klasy III b, drugie i trzecie miejsce zajęły kolejno klasy: III c i III a. Uroczyste zakończenie konkursu, ogłoszenie wyników i rozdanie nagród odbyło się 5 marca w świetlicy szkolnej.

Jakub Kwiek. Kl. IV b

Z ŻYCIA SZKOŁY *** KRONIKA WYDARZEŃ

Piszą do nas rówieśnicy z Europy!

Ciąg dalszy ze str. 1.

Na polskim forum strony internetowej Spring Day in Europe 2004 zamieściliśmy list w języku angielskim „Kandydaci do Unii Europejskiej – poznajmy się dzięki pocztówkom!”. Nasza propozycja wymiany kartek pocztowych i listów, poprzez które moglibyśmy poznać kolegów z Europy, a oni z kolei sporo dowiedzieć się o Polsce, spotkała się z dużym zainteresowaniem. Dowodem na to jest bogata korespondencja przesłana na adres naszej szkoły.

Otrzymałyśmy kilkadziesiąt listów i pocztówek, a także zdjęcia, uczniowskie rysunki i ciekawe materiały prezentujące najważniejsze i najpiękniejsze miejsca, urok folkloru i tradycji ośmiu europejskich państw. Najbogatsza korespondencja nadeszła z Rumunii - napisali do nas uczniowie i ich nauczyciele z takich miast, jak: **Bukareszt, Baia Mare, Braiła, Konstanca**. Mamy przesyłki z **Nikozji (Cypr)**, ze **Stambułu (Turcja)**, z **Mińska (Białoruś)**, z **Levoczy (Słowacja)**, z miejscowości **Stary Tekov (Słowenia)**, z **Doupnitsy (Bułgaria)** oraz z **Dublina (Irlandia)**.

Informacje, jakie nadesłali autorzy listów, są bardzo różnorodne. Rówieśnicy i nieco młodszy od nas, np. uczniowie z Bukaresztu z Rumunii, ze Słowenii czy z Irlandii

napisali o sobie, swoich rodzinach, zainteresowaniach, a nawet marzeniach. Tak jak i my pasjonują się sportem, grami komputerowymi, w szkole lubią się uczyć różnych przedmiotów, niektórzy chodzą na dodatkowe zajęcia – głównie sportowe.

W listach od starszych kolegów znaleźliśmy ciekawe informacje o krajach, w których mieszkają. Największe wrażenie zrobiła na nas przesyłka z miasta Baia Mare położonego w północno-zachodniej Rumunii w rejonie o nazwie Maramures słynącym z bogatych ludowych tradycji. Mężczyźni tego regionu jako umiętni rzeźbiarze tworzą piękne wysokie bramy wejściowe, bardzo podobne do ofiarowanej nam przez Węgrów bramy seklerskiej, jaką oglądamy w Tarnowie przy ul. Krakowskiej. Inne ciekawostki o tym zadziwiającym miejscu w Rumunii można przeczytać, dzięki prezentacji przy-

ślanej nam przez rumuńskich gimnazjalistów z Baia Mare, którą umieściliśmy na tablicach przy głównym wejściu do szkoły.

Jesteśmy na etapie odpisywania na wszystkie przysłane nam listy. Zachęca nas to do intensywnej nauki języka angielskiego, w tym bowiem języku otrzymujemy całą korespondencję. Z niecierpliwością czekamy na kolejne przesyłki, mamy też nadzieję, że kiedyś spotkamy się przynajmniej z niektórymi z naszych europejskich kolegów.



Z ŻYCIA SZKOŁY *** KRONIKA WYDARZEŃ

Oj, łamali sobie głowy, łamali...

Od początku października, przez dzie-
sięć tygodni, trwał w naszej szkole konkurs
matematyczny „**Dwójkowy łamacz głowy**”.
Co tydzień uczniowie biorący w nim udział
dostawali kartkę z trzema zadaniami, przygo-
towującymi do danego etapu.

W konkursie brało udział 36 uczniów
z klas IV, V i VI. Za każde zadanie pisane
w klasie można było zdobyć od 0 do 5 pkt.
Jak mówi pani Łozińska, „konkurs wymagał
zarówno wiedzy, umiejętności logicznego
myślenia, jak i wytrwałości”. Wszyscy uczest-

nicy rozwiązywali takie same zadanie – dla-
tego na wyróżnienie zasługują uczniowie
klas IV, którzy uzyskali najlepsze wyniki:

Justyna Czochara - kl. IV c

Dawid Drwal - kl. IV b

Spośród wszystkich uczestników konkursu
najlepsi otrzymali na apelu pamiątkowe dy-
plomy:

I miejsce – Michał Łabędź, kl. V c

II miejsce – Natalia Michalik, kl. VI b

III miejsce – Leszek Kumor, kl. VI b

Wszystkim uczniom, którzy wzięli udział
w konkursie GRATULUJEMY!!!

Dawid Drwal, Justyna Czochara



Monika uzyskała
średnią ocen 5,4!

Jak to jest być Prymusem?

Od wielu lat najlepsi
uczniowie nagradzani są
w naszej szkole mianem
Prymusa Szkoły. To naj-
bardziej zaszczytne wy-
różnienie, ponieważ aby
je zdobyć, trzeba się na-
prawdę sporo napraco-
wać. Prymusem zostaje ten, kto ze wszyst-
kich przedmiotów uzyskał oceny bardzo
dobre lub celujące, a z zachowania ocenę
wzorową. W całej szkole, w klasach IV-VI
jest 16 Prymusów. Wśród nich najwyższą
średnią ocen zdobyła **Monika Łępa z klasy
VI b**. Oto rozmowa z nią.

**- Jak to zrobiłaś, że masz takie dobre wy-
niki ze wszystkich przedmiotów?**

- Solidnie i na bieżąco uczyłam się każdego
przedmiotu. Starłam się odrabiać wszystkie

zadania i nie mieć żadnych zaległości. My-
śle, że dla chcącego nic trudnego!

**- Czy dużo się uczysz? W jaki sposób
organizujesz sobie naukę?**

- Nauce poświęcam bardzo dużo czasu.
Zadania odrabiam zaraz po przyjściu ze
szkoły, potem się uczę, a gdy zostanie mi
czas wolny, staram się go jak najmilej wyko-
rzystać na różne przyjemności.

- Jak spędzasz swój wolny czas?

- Staram się rozwijać własne zainteresowa-
nia, gram w siatkówkę, czasem też gram
w gry komputerowe albo oglądam telewizję.

**- Jak podoba Ci się rola najlepszego
ucznia w szkole?**

- Jestem z tego bardzo dumna. To miłe –
choć wymaga dużo pracy i wyrzeczeń.

- A jak traktują Cię koleżanki i koledzy?

- Na ogół odnoszą się do mnie normalnie.
Czasem tylko spotykam się z nieprzyjemny-
mi przezwiskami ze strony niektórych kole-
gów, ale się tym nie przejmuję.

- Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał Michał Planeta

NASI NAJLEPSI

Wyniki klasyfikacji w I półroczu r. szk. 2003/2004

Średnia ocena klasy z przedmiotów:

IV c – 4,48
V b – 4,43
IV b – 4,38
IV a – 4,2
VI b – 4,16
VI c – 4,04
VI a – 3,8
V a – 3,79
V c – 3,79

Uczniowie wyróżniający się w nauce:

IV a

Magdalena Michoń
Jakub Siedlik
Damian Sz wajkos
Katarzyna Bardo
Katarzyna Kula
Marzena Sacha
Klaudia Wróblewska
Maciej Zarzycki

IV b

Dawid Drwal
Klaudia Szatko
Laura Zunica
Damian Knaga
Kamila Łomiwojska
Damian Magiera
Jakub Michalski
Ewelina Sielicka
Piotr Wątroba

IV c

Justyna Czochara
Eryk Wałkowicz
Aleksandra Kichard

Kinga Maślanka
Michał Planeta
Agnieszka Siedlik
Adam Wójcik
Magdalena Wypych
Dominika Pamuła

V a

Magdalena Dziedzic
Michelle Grzych
Łukasz Jarmułka
Dawid Kura

V b

Paulina Gołąb
Anna Karpińska
Klaudia Klich
Kamil Kołodziej
Krystian Kostur
Małgorzata Król
Anna Krzak
Klaudia Kulig
Nikoletta Nowak
Dawid Opióła
Anna Stelmach
Justyna Zoń

V c

Weronika Błaż
Monika Jurczak
Martyna Kania
Bartłomiej Górowski
Iwona Królikowska
Natalia Kubińska

VI a

Natalia Michoń
Anita Odbierzychleb
Anna Rodzik

VI b

Agata Forys
Leszek Kumor
Monika Łępa
Aleksandra Albin

Natalia Michalik
Michał Pochroń
Agnieszka Wójcik

VI c

Natalia Jachimowicz
Sławomir Kura

Uczniowie, którzy nie opuścili ani jednego dnia nauki:

I b

Mateusz Łabno
Krystian Gądek

I c

Damian Fiołek
Angelika Jaworecka
Mateusz Opióła

II a

Aneta Asztabska
Katarzyna Kapka
Jakub Wielgus

II c

Karol Romański
Aleksandra Klich
Mateusz Michalin
Klaudia Halastra
Kinga Łątka

III a

Michał Kawik
Andrzej Pawełek
Iga Witek
Ewa Watek

IV a

Dagmara Baran
Wojciech Kumor

Magdalena Michoń
Paweł Szepielak
Klaudia Wróblewska
Maciej Zarzycki

IV b

Kamila Łomiwojska
Damian Knaga

IV c

Magdalena Wypych
Dominika Pamuła

V a

Adam Bardo
Magdalena Dziedzic
Michelle Grzych
Dawid Kura
Joanna Małecka
Wioletta Małecka
Roxana Pach

V b

Anna Krzak

V c

Dominika Najdała

VI a

Anna Rodzik

VI b

Karolina Błaszkie wicz
Daniel Kapka
Michał Kotaś
Leszek Kumor
Monika Łępa
Agnieszka Wójcik

VI c

Kinga Barnaś
Agnieszka Szepielak
Sławomir Kura
Robert Lazarowicz
Mateusz Porosło
Dariusz Bant

NASZE PASJE

Z historii naszego miasta

Były kiedyś w Tarnowie tramwaje!

Tylko Wiedeń miał takie tramwaje... „Czerwone jak biedronki, wypucowane do połysku”, z niebiesko – złotym herbem Leliwy po bokach... Tarnów był jedynym prowincjonalnym miastem w Galicji posiadającym taki środek komunikacji miej-



skie!

Kolej ta zatrudniała 45 osób (razem z elektrownią). Tramwajów było razem osiem, uzbrojonych w motory o sile 29 HP (2 pojazdy były w rezerwie). Każdy wóz jeździł od 6.00 rano do 10.00 w nocy – co 6 minut.

Tramwaj kursował od dworca kolejowego ulicami: Krakowską, Wało-

wą i Lwowską, aż do rogatki na Rzędzinie. Długość linii wynosiła 2580 m.

Przystanki znajdowały się:

- na ulicy Krakowskiej – przy: Kościele Misjonarzy, ul. Bandrowskiego, ul. Chyszowskiej*, ul. Katedralnej (obok Pl. Sobieskiego),
- na ulicy Wałowej – przy: ul. Seminaryjskiej**, ul. Zdrojowej*** i przy Bramie Piłźnieńskiej,
- na ul. Lwowskiej - przy ul. Szpitalnej i ul. Warzywniej.

Tramwaje zostały zlikwidowane przez Niemców w okresie II wojny światowej. Niestety po wojnie tory zalano betonem, dlatego dziś wielu tarnowian nawet nie wie, że po ich mieście kursowały tramwaje.

* - obecnie skrzyżowanie z ul. Nowy Świat

„Tramwaj zatrzymał się i zaczęli z niego wysiadać ludzie. Po chwili inni wchodzili do środka i zajmowali wolne miejsca – pojedyncze lub podwójne drewniane ławki.

Rozglądałem się ciekawie wokoło. Całe wnętrze było z drewna: drewniane ścianki i przegrody oddzielające miejsca dla motorniczego po obydwu stronach pojazdu, wewnętrzne drzwi, okiennice, sufit i podłoga, siedzenia z przegrodami zwrócone w obu kierunkach jazdy. Dużo było tam też złożonych rur, poręczy i uchwytów.

W tramwaju panował ogólny gwar. Przy wejściu stał kontroler i wpuszczał tych, którzy mieli bilet za 20 groszy. Małego chłopca mierzono przy miarce obok wejścia, gdyż jego ojciec upierał się, że dzieciak może jechać bez biletu, bo ma mniej niż 1 metr wzrostu”.

Dawid Drwał, „Tramwaj z plakatu”, fr.

Tramwaje *SĄ JEGO PASJĄ*

**Wywiad z Dawidem Drwalem,
uczniem klasy IV b.**

- Wiemy, że interesujesz się tramwajami, zwłaszcza starymi. Skąd wzięła się ta Twoja pasja?

- Jak dobrze pamiętam, tramwaje zawsze wzbudzały moją ciekawość. Przejeżdżając np. przez Kraków, wpatrywałem się przez szybę samochodu w jadące tuż obok, po szynach niebieskie wagoniki, jakby „zaczepione” o druty powyżej. Robiło to na mnie ogromne wrażenie. Rzadko jednak miałem okazję jechać tramwajem. Mam za to dużo zdjęć zrobionych na tle tramwajów w różnych miastach. Oczywiście potrafię także „wykukać” tramwaje w różnych filmach i reportażach, które nie mają żadnego związku z tramwajami...

- Dlaczego właśnie to, a nie co innego?

- Ponieważ nie mogę pogodzić się z faktem, że nie ma linii tramwajowej w Tarnowie, tym bardziej, że kiedyś istniała – jeszcze przed wojną.

- Skąd czerpiesz informacje na ten temat?

- Pierwszą książką, w której coś wyczytałem, było „*Fiakrem po Tarnowie*”, подарowane przez samego autora mojemu dziadkowi w 1980 r., jeszcze z czarno-białymi ilustracjami. Oprócz tego pani przewodnik PTTK, Anastazja Smagacz opowiedziała mi trochę o tamtych czasach, a także pożyczyła ciekawe wycinki z gazet oraz inne książki.

- Jak reagują na Twoje hobby koledzy?

- Zainteresowanym chętnie odpowiadam na pytania i dzielę się z nimi wiadomościami i nowinkami. Natomiast w klasie, kiedy mam czytać

głośno jakieś wypracowanie, wszyscy domyślają się, że może to być coś o tramwajach... To prawda, że zawsze staram się wtrącić słówko na ten temat,



oczywiście jeśli to jest możliwe. Nawet pani zaczyna się już z tego śmiać... Pamiętam też, jak kiedyś jechaliśmy na szkolną wycieczkę do Krakowa. Nagle prowadzący wycieczkę ksiądz chwycił za mikrofon i zawołał: „Dawid, masz tramwaje! Te są najnowsze”. Wszyscy zaczęli się śmiać, ale ja byłem mu wdzięczny, że o mnie pamiętał.

- Czy znasz kogoś, kto ma tę samą pasję co Ty lub podobną?

- Tak, np. mój redakcyjny kolega Kuba interesuje się parowozami. A znajomy rodziców wykonał plany pierwszej w Polsce podziemnej, nowoczesnej linii tramwajowej – pod mostem w Krakowie. Już jestem zaproszony na otwarcie i pierwszy przejazd tą linią!

- Masz jeszcze jakąś nowinkę w zapasie?

- Prawdopodobnie w czerwcu - na Dni Tarnowa, będzie w okolicach Rynku wystawiony prawdziwy tarnowski tramwaj! Mam nadzieję, że moje napomknienia na temat tramwajów w Tarnowie, kierowane przy każdej okazji do władarzy miasta, dadzą jakieś efekty...

- Dziękujemy za rozmowę.

*Rozmawiały:
Agnieszka Siedlik, Regina Świerzb, kl. IV c*



KĄCIK PORAD NAJRÓŻNIEJSZYCH

Sam przeczytaj - ***poleć rodzicom!***

Dobre wychowanie – zawsze w cenie!

Wszędzie tam, gdzie istnieje życie ludzkie, powinna też gościć miłość. Szczególnie miłość rodzinna. Duch miłości czyni nasze domy szczęśliwymi i zawsze rozwija w nich dobre obyczaje. Gdy dziecko odczuwa miłość, zrozumienie i prawdziwe uznanie, zmniejsza się prawdopodobieństwo, że popadnie ono w konflikt z prawem.

Dobrego zachowania nie uczy szkoła. Dzieci uczą się tego w domu, obserwując swoich rodziców.

- **Dzieci uczą się najlepiej na przykładach.**
- **Naśladują to, co widzą.**
- **Kochający rodzice zawsze uczą i powtarzają.**
- **Brak dyscypliny świadczy o braku miłości.**

**DOBRE ZACHOWANIE =
DOBRE ZDROWIE!**

W rodzinie najważniejsze po miłości jest porozumiewanie się. Członkowie rodziny powinni rozmawiać ze sobą, i to rozmawiać ze sobą otwarcie. Nie zawsze łatwo być całkowicie szczerym. Niektóre sprawy mogą być kłopotliwe i wolelibyśmy o nich nie dyskutować. Czasem łatwiejsze wydaje się powiedzenie niewinnego kłamstwa i ominięcie prawdy. Uczciwość jednak jest zawsze najlepszą drogą do porozumiewania się. Właśnie w domu kształtuje się nasze zachowanie i charakter. W rzeczywistości nie istnieje niewinne kłamstwo. Małe i niewinne kłamstewka wyrastają na wielkie, czarne i zwyczajne kłamstwa. Możemy mieć pewność, że ktoś, kto kłamie w rozmowie z nami, kłamie również o nas. Mówienie kłamstw jest chorobą, którą najlepiej wyleczyć, gdy tylko się zaczyna.

MP

CIEKAWOSTKI

Najsilniejsze zwierzęta to żuki rohatynce (ok. 300 gatunków) — osiągają długość 10 cm, a są w stanie unieść na grzbiecie ciężar 800 razy większy niż same ważą. To sporo, biorąc pod uwagę, że np. słonie potrafią unieść w ten sposób zaledwie 25% masy własnego ciała.

Najdłuższy język w stosunku do ciała ma południowoamerykański mrówkojad wielki. Zwierzę ma 1-2 m długości, a jego język - ok. 60 cm.

Słonie zjadają do pół tony pokarmu roślinnego dziennie, a ich zęby mogą ważyć nawet 4 kg każdy.

A może wyrosną z nas poeci?...

KĄCIK TWÓRCZOŚCI

Wiosna

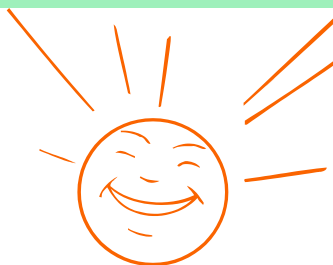
O! Kałuża, ale duża!
Z sopli kapie woda,
trochę zimy mi szkoda.
Ale wiosna - z tą radośniej,
nawet ptaszek śpiewa głośniej.
Taka chęć mnie bierze,
by z kroplami deszczu wśród
tęczy się zmierzyć,
i popląsać wśród kwiatów na łące,
porozmawiać z biedronką
i popatrzeć na słońce.

Piesek

(na fackie autentycznym)

Pies jak pies
fajny jest.
Lecz wam powiem
coś w sekrecie.
Jest pies...
jeden w całym świecie,
który szare smutne dni
zmienia w kolorowe sny.
Przyszedł do mnie
nie wiem skąd.
Zawirował cały dom.
No i odtąd...
ja i on...
Cały świat nie istnieje,
kiedy idę z przyjaci-
lem — PSEM!

Bartek Zaucha, kl. I I I a



Szorstki – MÓJ PIES

Mam psa, co się zowie,
Szorstkę włosy ma na głowie.
Długi jest, ten mój pies,
Bo to jamnik - każdy wie.
Bo jamników kilka jest:
Jeden gładki, drugi nie,
Inny długą ma swą sierść,
A mój szorstkowłosy jest.
I wesoły ten mój pies,
Lubi bawić się i jeść.
Lecz nie karmę, nie myśl, nie -
On wciąż czekoladę chce!
Bardzo kocham mego psa!
On wesoły ciągle jest,
Bawić lubi się jak ja
I rozrabiać troszkę też...
Pytasz - jakie imię ma?

Szorstki!
Nie domyślasz się?

*Kacper Gancarski,
kl. I V c*





Centrum Zdrowia Ucznia

czyli

kącik humoru



Z UCZNIOWSKICH ZESZYTÓW

- ☺ Najczęstszą przyczyną zgonów jest śmierć...
- ☺ Azja jest największym kontynentem na Ziemi, a nawet na świecie...
- ☺ Dawniej wszystkie prace wykonywano ręcznie, za pomocą wołów...

Z DZIENNICZKA UCZNIA

- ☺ Biega na lekcjach WF...
- ☺ Przyszedł w butach do szkoły...
- ☺ Nowacka i Kowalski nie chcą podać nazwiska...
- ☺ Biję kolegę po dzwonku...
- ☺ Na melodię hymnu szkolnego ułożył pieśń zagrzewającą do walki uczniów z nauczycielami...

NAUCZYCIELSKIE MĄDROŚCI

- ☺ Wstań głośno i powiedz...
- ☺ Zapomniałeś, czy nie pamiętasz?
- ☺ Dlaczego na lekcję przyszliście w ubraniach...?

OGŁOSZENIA DROBNE:

- ☺ „Jestem zakręcony” – SŁOIK
- ☺ „Możesz na mnie liczyć” –
KALKULATOR

TAKIE SOBIE ROZMOWY

- Napisałeś coś na klasówce?
- Nic, a ty?
- Też nic...
- I znowu będą mówili, że odpisywaliśmy.



- Dlaczego masz w dyktandzie te same błędy, co twój kolega z ławki?
- Bo mamy tego samego nauczyciela od języka polskiego...



- Synku, kiedy poprawisz dwójkę z matematyki?
- Nie wiem, mamusiu, nauczyciel nie wypuszcza dziennika z rąk.



- W szkole pani pyta Maćka:
- Przyszanaj się, kto za ciebie odrabiał lekcje: mama czy tata?
 - Nie wiem, psze pani, bo ja już spałem!



- Pani wychowawczyni pyta Julię:
- Jakie masz hobby?
 - A co to jest?
 - Hobby to coś, co najbardziej lubisz.
 - Aaa, to zupa grzybowa.



- Nauczyciel mówi do małego Jasia;
- Chłopcze! Powiedz mi jak brzmi czasownik „milczeć” w trybie rozkazującym?
 - Ciiiiiiii! - Odpowiada chłopiec